

Uśmiechnięta Polska

Czytamy w Księdze Syracha (rok 190 p.n.e.) - „jaki władca miasta, tacy i jego mieszkańcy”. Ale równie dobrze możemy powiedzieć: „jacy mieszkańcy miasta, taki ich władca”. Zdeprawowana władza może tworzyć tylko zdeprawowane społeczeństwo. Rzecz w tym, aby społeczeństwo nie uległo zdeprawowanej władzy. A dzieje się tak, gdy polityka jest oderwana od moralności.

Od 13 grudnia 2023 roku Polska znajduje się pod rządami zdeprawowanej władzy, której nie poddaje się większość społeczeństwa. Głosując w liczbie ponad 10 mln 600 tysięcy na Karola Nawrockiego nie pozwoliła na tzw. zamknięcie systemu, czyli opanowanie wszystkich najważniejszych instytucji państwa przez jedną antypolską formację polityczną. Walka się nie skończyła i trudno być tu prorokiem.

1 lipca br. Sąd Najwyższy wypowie się w sprawie ważności wyborów prezydenckich. Już wiemy, że stanowisko Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego zostanie zakwestionowane przez obecną władzę, gdyż podzieliła ona sędziów na swoich i obcych pod pretekstem niby bezprawnych zmian w wymiarze sprawiedliwości. Za pomocą nielegalnie przejętej prokuratury będzie teraz chciała doprowadzić do liczenia głosów w wybranych przez siebie tysiącach obwodowych komisji wyborczych. Działanie tyle absurdalne, co bezprawne i dodajmy uwłaczające tysiącom uczciwych ludzi uczestniczących w przeprowadzeniu wyborów, których teraz ma zastąpić prokuratura. Nie wolno do tego dopuścić.

Władza Donalda Tuska nie ustaje jednak w narzucaniu wolnemu polskiemu społeczeństwu własnych brutalnych i prymitywnych rozwiązań, korzystając z siły aparatu państwowego, który w większości jest na jej usługach. Ostatnie bastiony wolności i praw obywateli to właśnie Sąd Najwyższy, Trybunał Konstytucyjny, KRS

oraz KRRiTV. Zamach stanu, o którym zawiadomił najważniejsze instytucje w państwie prezes Trybunału Konstytucyjnego Bogdan Świączkowski, wchodzi w fazę brutalnego niszczenia podstaw demokracji, czyli demokratycznych wyborów.

Historia III RP nie odnotowała jeszcze takiego przypadku. Jest to nawiązanie wprost do bezprawnego wprowadzenia stanu wojennego przez WRON, ekipę Jaruzelskiego.

Schemat złej władzy jest prosty. Zły premier wybiera podobnych do siebie złych ministrów, ci złych dyrektorów, ci z kolei złych, posłusznych prokuratorów, kierowników, urzędników, itd. Całość zabezpiecza ochrona polskojęzycznych mediów, agentura i kasta ludzi nienawidzących Polski, Kościoła katolickiego, patriotyzmu i naszej kultury.

Stąd poseł Marek Jakubiak zwraca się do funkcjonariuszy państwa, Policji, Straży Granicznej, urzędników państwowych, aby polecenia, które otrzymują, odbierali na piśmie. Słusznie zauważa, że zwierzchnicy łatwiej mogą się uwolnić od odpowiedzialności za łamanie prawa, niż podlegli im funkcjonariusze niższego szczebla. Tak było po stanie wojennym. Przed sądami stanęli gorliwi wykonawcy bezprawnych poleceń, a góra, sprawcy stanu wojennego, uniknęła odpowiedzialności karnej. To nie może się dziś powtórzyć. Znęcanie się fizyczne nad wtrąconymi do celi urzędniczkami państwowymi, paniami Urszulą i Karoliną, tortury wobec księdza Michała Olszewskiego, zakończone śmiercią prokuratorskie bestialskie przesłuchanie Barbary Skrzypek, zakucie w kajdanki zespolone (na ręce i nogi) matki 4-miesięcznego Oskarka na czas jego pogrzebu, najazdy na domy, wyważanie drzwi, szaf i sejfów, areszty wydobywcze wobec opozycji i inne nieznane jeszcze opinii publicznej akty terroru znajdą swój finał w sądzie wówczas, gdy skończy się ta opresyjna władza.

Silni wobec słabych, słabi wobec mocnych. Zwolnienie z więzienia skazanego na dożywocie Ryszarda Cyby, mordercy Marka Rosiaka, stawianie przed sądem żołnierza za obronę wschodniej granicy, uwolnienie od odpowiedzialności karnej Romana Giertycha zamieszanego w wielomilionową aferę Polnordu i ta powszechna pogarda wobec setek tysięcy ludzi z obwodowych komisji wyborczych oskarżanych o fałszowanie wyborów. Nawet zasłużone dla demokracji i uczciwości wyborów Stowarzyszenie Ruch Kontroli Wyborów oskarżono o wyborcze fałszerstwa. Dodajmy jeszcze powszechne kłamstwo władzy w sprawie migracji, której, jak zapewniał Donald Tusk, mieliśmy być beneficjentem, a jesteśmy zalewani nachodźcami podrzucanymi nam przez Niemców.

Dziś najważniejszym zadaniem dla patriotycznej Polski jest zapewnienie szeroko rozumianej ochrony i wsparcia dla prezydenta elekta. Przejawem tego poparcia będzie wielka manifestacja w Warszawie przed Sejmem i na Krakowskim Przedmieściu w dniu zaprzysiężenia Karola Nawrockiego na prezydenta, czyli 6 sierpnia br.

A od Bodnara i jego prokuratorów oczekujemy szybkiego zatrzymania niejakiego Marka Gawła, który na portalu X zapowiedział zastrzelenie Karola Nawrockiego. Jego wpis nie wskazuje na to, aby był szaleńcem. Takich ludzi wyhodowała sobie „uśmiechnięta Polska” Donalda Tuska.

340 w Sieci 30.06.2025
www.wojciechreszczyński.pl